KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Lutego. — Rok 1846. Poniedziałek. № 38. Jutro, Śta Scholastyka.

Wczoraj w Kościele Metropolit: Śgo JANA, na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonane było, przy towarzyszeniu organów, dzieło J. *Elsnera;* w czasie Summy Duchowieństwo tegoż Kościoła wykonało śpiewy przy towarzyszeniu organów, kompozycji Woje: *Słoczyńskiego*. W Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę J. *Krogulskiego;* na Ofertorjum Solo Tenor komp: Fr: *Małgockiego* przy towarzyszeniu organów; na Benedictus Solo Bas, M. *Krogulskiego* (Ojca).

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, zanominowała P. *Kiślańskiego* Karola, Opiekunem Prezyduiącym w Radzie Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu *Wieluńskiego*.

Antoni *Kibrysiewicz* Obywatel i Członek Archikonfraternji Literackiej, zmarł wczoraj; exportacja zwłok iego odbędzie się z Kaplicy przy Kościele Ś. JANA na smętarz Powązkowski, iutro o godz: 4tej z południa, na którą Szan: Członków Archikonfraternji i Przyiacioł zaprasza się.

Wczoraj przybył z Petersburga do Warszawy, JO. Jenerał piechoty, Członek Rady Państwa, Xżę *Szachowski;* stanął w hotelu Angielskim.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie *Centralne* Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 27 Stycz: (8 Lut:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 37, na które, tudzież na dawniejsze, w 286 wnioskach, złożono Rsr: 2,407 k. 50 (zł. 16,050). Na żądanie 22 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: k. 31), Rsr: 333 k. 66 (zł. 2,224 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 3,770, posiada kapitał Rsr: 113,920 kop. 60 (zł. 759,470 gr. 20.)

(Art: nad:). Wyczytawszy w Kurjerze o maiącym odbyć się małżeństwie kaleki *Franciszka*, i pozbawionej wzroku *Józefy*, przesyłam dla nich Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20, z prośbą, aby nowa para westchnęła do BOGA na intencją mego zdrowia, i życzeniem aby tak byli szczęśliwi iak ia, to iest że w pożyciu małżeńskiem nie można być więcej. *Emilja M.*

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krakowskie-Przedm: w pałacu Potockich, otrzymała nowości: Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krysztofa *Zborowskich;* zebrał *Żegota Pauli*, 8vo, Lwów 1846, złp. 10. O ochronach wiejskich, przez Aug: *Cieszkowskiego;* Lwów 1845, złp. 1 gr. 15. Nauka obyczaiowa dla Ludu wiejskiego; Lwów 1845, złp. 1 gr. 15. Regulacja stosunków Włościan, przez J. *Michalskiego;* Lwów 1845, złp. 4.

Pewna Familja przez zbieg nieprzyiaznych powodzeń podupadła, widzi się w koniecznej potrzebie zaciągnienia na wkupne kolonji złp. 900; na pewność zaś przeszło 12,000 zł. zabezpieczone na 1szym Nrze hipoteki, a w r. 1847 do podniesienia, w wykazie złożyć pragnie; odzywa się do *Łaskawych Dobroczyńców*, aby raczyli udzielić iej wspomnioną kwotę, za co oprócz rzetelnej wypłaty wraz z umówionym procentem, dozgonną wdzięczność zachowa. Adresy pod lit: F. E. D., przyjmie Drukarnia Kurjera.

W tych dniach wrócił do Warszawy z Wiednia, gdzie dał dowody swoiej na Fortepjanie umieiętności, JP. Felix *Jaroński*. Życzyć należy, aby ten, z chlubą przez zagraniczne pisma iuż spominany młody Wirtuoz, maiąc zamiar odjechać znowu w cudze kraie, dał się i u nas poznać ze swego rzadkiego daru.

Im więcej Karnawał zbliża się ku schyłkowi, tym więcej wyrabianych iest *pączków*. Konsumacja tego przysmaku brana stosunkowo do postępu karnawału, przypomina przysłowie: *Im dalej w las, tym więcej drzew*. Wczoraj, iako w Niedzielę *Starozapustną*, we wszystkich prawie domach iedzono pączki. Sporządzali ie *Cukiernie*, *Pączkarnie*, a te były najmilsze iedzącym które sporządzały piękne rączki Gospodyń albo ich Córek. W ogólności fabrykacja pączków doszła u nas do wysokiego stopnia doskonałości. Prócz *Wiednia*, wątpim żeby były gdzie lepsze. W *Paryżu* wyrabiaią się także, i tam zwą ie *Fanku*. Nazwanie to każe szukać źródłosłowu w niemieckiem narzeczu. Ci którzy iedli pączki Paryzkie, przyznaią naszym wyższość znamienitą. Nie dziw, pączki Paryzkie dopiero od lat kilkunastu są wyrabiane, a u nas wyrob ten na stu kilkudziesięcio-letniem przeszło doświadczeniu, iest iuż oparty. Pomimo tej wprawy, i u nas zdarza się czasem, (co prawdziwem iest zmartwieniem), że nieudaią się pączki. Różne w tym mogą być winy, ale najczęstsze katastrofy odnoszą do przysłowia: *zaspał gruszek w popiele*, czyli do nieuwagi. Trwaiąca wczoraj ciągle od rana słota, która nas na przemian to deszczem to śniegiem częstowała, przeszkodziła zupełnie spacerom i przeiażdżkom. Zatem takowe słusznie *ad feliciora tempora* odłożone zostały. Otóż ta całodzienna słota nadzwyczaj dokuczaiąca, była iakby maska okrywaiąca cały horyzont, i przeszkodziła *Maskaradzie*

szóstej, na którą iednak przybyło Gości około 1,000. Domin było dosyć, i prawie we wszystkich kolorach. Bardzo żałowano że nie można było dowiedzieć się kto iest nader przyiemnej postaci Dama w sukni materjalnej paljowej, okrytej białą mantylą; ieżeli kiedy, to wczoraj widząc tę postać, narzekano na maskę twarz zakrywaiącą. Zasługiwały na pochwałę Kołpaczki pąsowe, Mantyle błękitne, Girlandki z wiosennych laurów, a najbardziej podobało się, że tym razem więcej niż na przeszłych Maskaradach było zgrabniuchnych Wieśniaczek, między któremi celowały *Magda* i *Kasia*. Widzieliśmy oraz bardzo wesołego (może aż nadto) Kominiarza, Krakowiaków i Krakowianki; przechadzał się także *Kawaler do wzięcia* obmierzłej twarzy i potwórnej postaci; był tam Murzyn z popielatą twarzą, a Faktorów z brodami aż kilkunastu. Najpowabniejszemi podług nas maskami, były wesołe Panny w amarantowych iupkach i takich czapeczkach. Dwie Dzieweczki *Mazowieckie* przechadzały się poważnie, i miały za sobą służącego, ale z dalekich okolic, bo aż z *Turcji*. Trochę tańczono; widzieliśmy walcuiących: Krakowiankę z Arabem, Pasterkę z Tandeciarzem i Fornala z Westalką. Nowej przyiemności wczorajszej zabawie, dodało pierwsze przedstawienie Baletu *Okrężne pod Kielcami*. Ułożył go JP. *Turczynowicz*, a muzyka iest JP. *Stefaniego*; i układ sceniczny, i tańce i dobór muzyki okraszonej śpiewami, połączyły się, aby zadowolić i Widzów i Słuchaczów. Cała wystawa tego nowego płodu naszej *Terpsykory*, była nader starowną, miłą dla oka i ucha. Ubiory nowe, iakby sprowadziły dla naszej Publiczności okolice *Kieleckie*. Po ukończeniu, przywołano JP. *Turczynowicza* i Jego Małżonkę. Wracaiący z wczorajszej Maskarady Goście, doznali niespodzianki, gdyż po całodziennej słocie, ujrzeli osuszone ulice nagle zjawionym mrozikiem; który gdyby raczył przybyć rano, byłby o trzykroć pomnożył liczbę osób wczorajszą przyiemną Maskaradę składaiących.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie *Wspólki z Szatanem*, JPanna *Riwoli* i JP. *Troszel* po 2-kroć, oraz JPani *Leśkiewiczowa* i JP. *Matuszyński*. W Rozmaitości po *Młodej Wdowie*, JPani *Halpert* 2-kroć i JP. *Komorowski*.

Z Pułtuska. — Dodtnięty będąc ciężką chorobą i dręczony okropnemi boleściami przez lat 3, w ciągu których przeszło 18 miesięcy pozostawałem w stanie nieczułości; gdy wszelkie przedsiębrane zaradcze środki, stawały się bezskutecznemi, BÓG raczył zesłać do naszego miasta W'go *Krzemińskiego* Lekarza wolno praktykuiącego, Radcy honorowego, który nie trwożąc się moiemi przerażaiącemi cierpieniami, z łagodnością, cierpliwością i niezmordowaną troskliwością, zbadał i rozpoznał stan moiej choroby, mianowicie: zatkanie trzewiów żołądkowych, zapalenie chroniczne kiszek cienkich, stwardnienie gruczołu w szyi pęcherzu, zwężenie kanału i hemoroidy błąkaiące. Od tych to niezwykłych cierpień, przez swoią znaiomość i posiadane doświadczenie, a szczególnie szczerą i bezinteresowną staranność, w ciągu 3ch miesięcy zupełnie mnie uwolnił, a raczej wyrwał od nieuchronnej śmierci. Szanowny Mężu! daruj, że przepełniony wdzięcznością, ośmielam się Twój czyn i bezinteresowne poświęcenie się dla dobra cierpiącej ludzkości, publicznie ogłaszać; lecz gdy Szanowne Imie Twoie iuż nieiednokrotnie w pismach ogłaszane było, przeto i ia za najmilszy poczytuię sobie obowiązek, choć słabo wyrazić Ci tem moią wdzięczność, z dodaniem, iż do zgonu życia nie przestanę błagać Najwyższego STWÓRCĘ, aby raczył na Ciebie zlewać wszelkie swe błogosławieństwa. — S. *Ciećmiński*, Officer b. Wojsk Polskich.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*. W dniach 20tym Stycznia (1 Lutego) r. b., 56 Uczestników złożyło Rsr: 109 k. 35 czyli zł. 729; zaś w d. 18/30 Stycz: t. r., Uczestników 6ciu, odebrało Rsr: 38 k. 38 czyli zł. 255 gr. 26; a cały kapitał przez 400 Uczesników posiadany, wynosi Rsr: 4,650 k. 70½ czyli zł. 31,004 gr. 21.

W iednej z wiosek Guberoji Lubelskiej, w pierwszym tygodniu teraźniejszego roku, Niewiasta porodziła 2ch Synków; a gdy uważano że ieszcze ma wydać i trzecie dziecko, obecne Sąsiadki radziły, aby gdy i 3cie dziecko będzie Synek, dano im na chrzcie Ś. imiona Świętych 3ch Królów, których uroczystość w tymże tygodniu przypadała, to iest: KASPER, MELCHJOR i BALTAZAR. Jakoż urodził się także Synek, ale nieżywy.

Anglja. — Królowa 30go z. m. prezydowała w pałacu *Bukingham* na posiedzeniu Rady tajnej. — Z *Port Filip* donoszą, że *Nowo-Zelandczycy* dopuszczali się najstraszniejszych okrucieństw względem ieńców angielskich. Porucznik z korwety *Hazard* nazwiskiem *Filpott*, Syn Biskupa z *Exeter*, został przez nich okropnie pokaleczony, a następnie pożarty; podobnego losu doznali także inni ieńcy ang:.

Francja. — Dwór przywdział 10-dniową żałobę po Xięciu *Modeny*. — Wiadomości z Afryki są małoważne; korpus Jenerała *Arbouville* (Arbuwil), o którym niepomyślne krążyły wieści, znajdował się w *Medehy*. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) w swoim raporcie donosi o kilku daremnych pochodach, celem ścigania *Abdelkadera*, i iak zwykle, kończy swój raport szumnem zapewnieniem o zupełnem zniszczeniu sił Emira. — P. *Hebert* będący przy Sądzie królewskim w *Paryżu*, 28go z. m. miał długą naradę z Panem *Guizot* (Gizo); poczem głoszono, iż będzie mianowany Ministrem sprawiedliwości, w miejsce Pana *Martin du Nord*. — Do-

ktor *Baruch*, który skończył kurs medycyny w *Aberdeen*, za zapisanie dozy arszeniku choremu wbrew początkuiących reguł medycyny, w skutek czego pacjent umarł, został skazany na 6-miesięczne więzienie, 500 franków kary, 1,000 fr. wynagrodzenia i utratę praktyki we Francji. — Jenerał *Jussuf* przybędzie za urlopem do *Paryża*, do rodziny swoiej Małżonki. — Wiktor *Hugo* pracuie teraz nad dramą, której bohaterem iest *Mazaryn*. — 17go i 19 Grudnia dało się uczuć w *Gwadalupie* lekkie trzęsienie ziemi. — Wiadomoś i z *La Platy*, sprawiły pomyślne wrażenie na giełdzie paryzkiej. — P. *Saint-Priest*, ma przedstawić nowy wniosek względem konwersji renty 5cio-procentowej. — W zaprzeszłym tygodniu dano w *Paryżu* bal na dochód ubogich zostaiących pod opieką Biura Dobroczynności 1go Cyrkułu tej stolicy. Bal ten zaszczycony obecnością Królewicza Xięcia *Montpensier* (Mąpansje) trwał do godziny 6tej z rana, i przyniósł dochodu 25,000 fr. Mer (Prezydent) Cyrkułu pierwszego *Paryża*, iego Adjunkci i Członkowie Biura Dobroczynności czynili honory tej zabawy. Ci Gospodarze dla odróżnienia, mieli u dziurki guzików błękitne kokardki z srebrnemi *egulietami*.

Holandja. — Belgicki Minister stanu P. *Mercier* (Mersje), przybył w towarzystwie swoiego Sekretarza Pana *van der Straaten* z poselstwem nadzwyczajnem do *Hagi*.

Ze Lwowa. — JW. X. Franciszek de Paula *Pischtek*, Arcybiskup Lwowski obrz: łac:, Prymas Królestw Galicji i Lodomerji, C. K. Tajny Radca, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z prawdziwie chrześcjańską cierpliwością, umarł dnia 1 b. m. w 60tym roku życia. Jeżeli sama wysoka posada, iaką piastował w Kościele naszym, rozgłośną uczyni po całym kraiu tę wieść żałobną, o ileż boleśniejszą wyda się ta strata każdemu, który przywiedzie sobie w pamięć mnogie Zmarłego zasługi. Czy iako Kapłan, czy iako człowiek wzorem był cnot i prawości, i nie próżnych tylko słów pochwalnych zostanie po Nim krótko-trwała sława, ale niezatarta pamięć, ugruntowana na najstalszych pomnikach, iakie człowiek po sobie zostawić może, na dziełach Jego. Szczodre iałmużny, datki miłosierne, dochody obracane na budynki pożyteczne i zakłady publiczne... to nasza po Nim spuścizna. Nowy pałac arcybiskupi, odnowiony Kościół Seminarji obrządku łacińskiego, a nadewszystko Instytut wychowaniu ubogich poświęcony, piękne to prawa do wiekopomnej wdzięczności stolicy i kraiu całego!

Niemcy. — Donoszą z *Wiednia*: P. *Czulik*, wynalazca machiny do składania pisma, otrzymał w wilję Bożego Narodzenia piękną kolendę od iednego przemysłowego Amerykanina. Pewien Negocjant mieszkaiący o 30 mil ztąd, który ma stosunki z domem handlowym iednego z główniejszych miast nadmorskich Ameryki północnej, ofiarował mu 50 tysięcy dolarów za ieden exemplarz iego machiny dokładnie urządzonej. Wynalazca wezwany iest na wiosnę do *Londynu* z swą maszyną; ieżeli uda się proba w przytomności znawców, otrzyma natychmiast połowę powyższej summy, a drugą połowę w pięciu ratach które będą zaręczone. — Przedmiotem powszechnych rozmów iest tu cudowna kuracja uskuteczniona przez Dra *Lackner*, Lekarza Akademji inżenjerów, na osobie Xcia *Gustawa* Sasko-Wajmarskiego, który cierpiał ból gardła uważany powszechnie za nieuleczony. — *Wezera* ogromnie wezbrała; w *Br mie* zrządziła liczne szkody. Podobnież wezbrała *Fulda*.

Rozmaitości. — Język ostry obłudnika iest zawsze iadowity, aby najmniejsza rana którą zadaie, była śmiertelna co do reputacji uczciwego człowieka. Nienadużywaj nigdy swych własnych uczuć, bo biada tobie, gdyby takowe zwróciły się przeciw tobie samemu. Mało osób rozumie i umie oceniać przyrodzenie, które w samem sobie iest bez przesady. Każda wielka myśl podobna iest do polipu; skoro rozbiera się takowa, każdy z iej żywiołów formuie nową myśl i częstokroć daleko wznioślejszą od pierwszej. Kobiety najboiaźliwsze czerpią w miłości to zaufanie w samych sobie, które zapewnia im zwycięztwo i panowanie nad mężczyznami. Są osoby które przy każdej okoliczności mogą śmiać się, a wszelako nie są nigdy wesołemi. Rozum podobny iest do pędu bystrej wody, ktorej źródła zatamować niepodobna. — Dnia 19go z. m. dano w Teatrze dworskim w *Wiedniu* pierwszy raz *Diny*, traiedją *Oehlenschlegera*. Skutek tej traiedji nie odpowiedział oczekiwaniom po tak znakomitym Autorze. — Dyrektor *Pokorny* zamówił Pannę Żennę *Lind* na kilka przedstawień w *Pradze czeskiej*. — Z *Berlina* donoszą, iż trzy pierwsze tomy wspaniałej edycji dzieł *Wielkiego Fryderyka*, będą wkrótce ogłoszone. — Sułtan *Abdul Medszyd* wezwał *Meierbeera* aby skomponował dla niego operę, za którą każe zapłacić 150,000 piastrów (400,000 zł.) — W *Manszestrze* odbytą zostanie uroczystość muzyczna. — Słychać, że Kompozytor *Werdi* umarł, a *Riczi* niebezpiecznie ch ruie. — *Dziwotwory dawne i nowe.* Słynny amerykański karzeł *Tom Thumb*, który za najmniejszego ze wszystkich znanych karłów uchodzi, a z tak nadzwyczajnem zachwyceniem niedawno w *Londynie* i *Paryżu* był przyjmowanym, bawi obecnie w *Berlinie*, i zwabia również mnogą Publiczność; przyczem ku powszechnemu zadowoleniu pali sygaro, częstuie panów tabaczką z swoiej mikroskopijnej tabakiereczki, Panie skrapia perfumami, a wreszcie trzy piosnki gminne, dwie holenderskie, iednę angielską, a prócz tego arję z »Nie-

mej z Portici" śpiewa. Tamże w Berlinie podziwiaią także 14-letnią dziewczynę z Austrji, któréj na plecach, męzka, bo nierównie mocniejszemi niż zwykle u kobiet muszkułami opatrzona noga wyrosła. Sławny Berliński Operator *Dieffenbach*, zbadawszy dokładnie to igrzysko natury, chciał dziewczynie tę nogę odjąć, lecz ojciec, który podróżuie z dziewczynką, i iak zdaie się, głównie z iéj kalectwa utrzymuie się, nie dał się żadną miarą do operacji nakłonić.

W *Petersburgu* wynaleziony i iuż wykonany został nowy instrument muzyczny, mieszczący w objętości zwyczajnéj szafy *całą orkiestrę instrumentów dętych i strunowych.* Doskonałość effektów otrzymywanych przez to narzędzie, zwane *klawi-orkiestr* i imię znakomitego uczonego, który sam będąc tylko miłośnikiem, ale nie muzykiem, iedynie przez teoretyczne badania nad akustyką, wpadł na myśl tego odkrycia, czynią ie niezmiernie ważnem i zajmuiącem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albertow Jenerał-Maior Gubernator Cywilny, z Lublina; Łaszewski Xaw: Obyw:, i Naufeld Chaim Kup: z Pruss; Petzold Fryd: Maszynista z Saxonji; Struczyński Leon: Doktor z Petersburga; Wuntzel Eljasz Komisant Handl: z Pruss; Worff Karol Kup: z Berlina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Ferdynand Kortez.*